

Kłopoty drogowców na S7 pod Krakowem. Nadzór budowlany rozpoczął postępowanie ws. wstrzymania robót budowlanych

• Od sierpnia 2019 r. na budowie S7 Szczepanowice - Widoma trwa niszczenie siedlisk chomika europejskiego, gatunku rzadkiego w Polsce i Europie. • Nadzór budowlany wszczął postępowanie ws. wstrzymania prac na S7 Szczepanowice - Widoma. • To efekt interwencji Pracowni na rzecz Wszystkich Istot u Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego

- **Od sierpnia 2019 r. na budowie S7 Szczepanowice - Widoma trwa niszczenie siedlisk chomika europejskiego, gatunku rzadkiego w Polsce i Europie.**
- **Nadzór budowlany wszczął postępowanie ws. wstrzymania prac na S7 Szczepanowice - Widoma.**
- **To efekt interwencji Pracowni na rzecz Wszystkich Istot u Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego**

Jest wszczęcie postępowania ws. wstrzymania robót

Pod koniec lutego br. Małopolski Inspektor Nadzoru Budowlanego wszczął z urzędu postępowanie ws. wstrzymania robót budowlanych na krakowskiej S7 oraz dopuścił do niego Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. WINB zbada, czy prowadzone na podstawie pozwolenia na budowę drogi S7 Szczepanowice - Widoma roboty budowlane mogą zagrażać środowisku przyrodniczemu.

Zgodnie z materiałem dowodowym i opiniami ekspertów - nie ma najmniejszej wątpliwości, że prace budowlane na S7 Szczepanowice - Widoma prowadzone są sprzecznie z wymogami prawa i ochrony chomika europejskiego. Od momentu rozpoczęcia prac ziemnych (wrzesień 2019) do uzyskania decyzji derogacyjnej na przenoszenie chomików (grudzień 2019) minęło 4 miesiące. W tym czasie inwestor, pomimo wiedzy o kolizji inwestycji z siedliskami chomika, zniszczył większość zamieszkałych przez te chronione zwierzęta nor. Niszczenie nor jest równoznaczne z zabijaniem osobników - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Co kuriozalne, fakt nielegalnego niszczenia zamieszkałych przez chomiki nor potwierdza także materiał dostarczony organom przez samych drogowców. Kwestią, którą będzie rozpatrywać WINB jest także fakt braku dedykowanych chomikowi przejść dla zwierząt oraz odpowiedniego wygrodzenia jezdni, które powodują masową śmiertelnością chronionego gatunku na jezdni i fragmentacją populacji.

Obecne kłopoty drogowców to wynik zaniedbań inwestora oraz niekompetencji organów.

1. Obecność chomika europejskiego w miejscu realizacji inwestycji była powszechnie znanym faktem, potwierdzonym w artykułach naukowych oraz Atlasie Ssaków Polski.
2. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie wyłoniła wykonawcę na zaprojektowanie i budowę S7 na odcinku Szczepanowice-Widoma. Firma Mota Engil Central Europa w ramach kontraktu miała przygotować Raport środowiskowy wraz z inwentaryzacją przyrodniczą terenu, wykonać projekt budowlany, uzyskać pozwolenia na budowę oraz

wybudować inwestycję.

3. Wykonawca nie udokumentował chomika europejskiego w terenie inwestycji, a przez to nie wprowadził do projektu budowlanego dedykowanych chomikowi przejść dla zwierząt oraz odpowiedniego wygrozdzenia jezdni. Zatajenie informacji o występowaniu chomika w miejscu realizacji inwestycji jest kardynalnym błędem i podstawą wszelkich dalszych problemów tego przedsięwzięcia.
4. Jeszcze przed wydaniem pozwolenia na budowę Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot przekazało Wojewodzie Małopolskiemu oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska ekspertyzę naukową dokumentującą obecność chomika europejskiego w terenie planowanej inwestycji. Materiał dowodowy został jednak zlekceważony, co stanowi drugi kardynalny błąd w procedurze.
5. RDOŚ uzgodnił projekt budowlany bez rozwiązań minimalizujących negatywny wpływ drogi na chomika europejskiego.
6. Po uzgodnieniu RDOŚ, zielone światło inwestycji dał także Wojewoda Małopolski. Pozwolenie na budowę zostało opatrzone rygiem natychmiastowej wykonalności, co pozwoliło Wykonawcy na natychmiastowe rozpoczęcie prac ziemnych (wrzesień 2019).
7. Wykonawca rozpoczynając prace ziemne zniszczył zdecydowaną większość terenu inwestycji, na których były nory wraz z chomikami.
8. Po interwencji Pracowni na rzecz Wszystkich Istot ani urzędnicy, ani drogowcy nie ukrywają już, że teren inwestycji koliduje ze stanowiskami chomika.
9. Dopiero w październiku 2019 r. wykonawca wystąpił z wnioskiem o przeniesienie chomików z placu budowy, nie przzerwano jednak prowadzenia prac ziemnych.
10. Po 4 miesiącach prowadzenia prac, w grudniu 2019 r. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała zgodę na przeniesienie osobników chomika z terenu budowy.
11. Po interwencji Pracowni na rzecz Wszystkich Istot nadzór budowlany wszczyna postępowanie ws. wstrzymania robót budowlanych z uwagi na zagrożenie środowiska.

Tak nie można projektować i budować żadnej inwestycji. Droga nie miałaby kłopotów i mogłaby być realizowana z pożytkiem dla ludzi i przyrody gdyby nie skrajna niekompetencja wykonawców inwentaryzacji przyrodniczej oraz całkowita bierność Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jak widać droga na skróty nie popłaca, także finansowo, ponieważ wątpliwe jest, żeby inwestycja realizowana w tak skandaliczny sposób uzyskała dofinansowania z UE - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

S7 - przykład systemowego naruszenia prawa

Warto przypomnieć, że Komisja Europejska prowadzi przeciwko Polsce procedurę naruszenia prawa UE (sprawa 2016/2046) w związku z m.in. specustawą drogową, w oparciu o którą powstaje m.in. ta inwestycja. Jeżeli Polska nie zmieni przepisów dot. art. 31 specustawy drogowej to czeka nas sprawa przed TSUE, a wtedy zmianę prawa wymusi widmo wielomilionowych kar. Dostosowanie specustawy drogowej do standardów europejskich jest konieczne, ponieważ umożliwi wstrzymanie wykonania oraz uchylanie pozwoleń na budowę dróg, które wydano ze złamaniem prawa i kosztem przyrody. Do takich dróg należą właśnie S7 Szczepanowice - Widoma.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl